RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 21 stycznia 2022 r.

PK VIII TK 20.2021
P 6/21

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w E Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

„czy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 (Dz. U. z 2020 r., poz. 1068) w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do dodatku solidarnościowego osobie, która w 2020 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 266 ze zmianami) przez łączny okres co najmniej 60 dni oraz z którą po dniu 15 marca 2020 r. umowa o pracę uległa rozwiązaniu za porozumieniem stron, jest zgodny z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej"

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) -

przedstawiam następujące stanowisko:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) postępowanie podlega umorzeniu - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z grudnia 2020 r. o sygn. Sąd Okręgowy w E Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Okręgowy w E lub Sąd pytający) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z przedstawionym we wstępie pytaniem prawnym.

Pytanie prawne skierowane zostało w związku z toczącym się przed Sądem Okręgowym w E postępowaniem w sprawie trzech ubezpieczonych, które odwołały się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E (dalej: ZUS) o odmowie prawa do dodatku solidarnościowego. Ubezpieczone twierdziły, że ich umowy o pracę zostały rozwiązane za porozumieniem stron, jednakże z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, z powodu pandemii wywołanej wirusem COVID-19. ZUS nie kwestionował twierdzeń faktycznych ubezpieczonych, jednakże wniósł o oddalenie odwołań, gdyż art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID - 19 (Dz. U. z 2020 r., poz. 1068; dalej: ustawa o dodatku solidarnościowym) nie przewiduje uprawnienia do owego dodatku dla osób, których umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron.

Sąd pytający zauważył, że „[j]edyną przyczyną odmowy skarżącym przez organ rentowy prawa do dodatku solidarnościowego jest to, że ich umowy o pracę zostały rozwiązane za porozumieniem stron" (pytanie prawne, s. 2). Sąd podkreślił przy tym, że „ustanie stosunku pracy czy to z uwagi na wypowiedzenie umowy przez pracodawcę, czy to wobec upływu czasu, na który została ona zawarta, czy też z uwagi na porozumienie stron z przyczyn niedotyczących pracownika (jak w sytuacji ubezpieczonych), wywołuje (…) dla pracownika skutki w istocie tożsame w każdym z trzech wskazanych przypadków" (pytanie prawne, s. 2). W ocenie Sądu pytającego ten stan rzeczy prowadzi do wniosku, że art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym „(…) jest sprzeczny z zasadą równości wobec prawa zawartą w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej" (pytanie prawne, s. 2). Cel ustawy o dodatku został bowiem – jak wskazał Sąd pytający – określony w art. 1 ust. 2 ustawy o dodatku solidarnościowym i jest nim przeciwdziałanie negatywnym skutkom COVID-19 poprzez udzielenie wsparcia finansowego osobom, które utraciły źródło przychodu ze względu na sytuację gospodarczą spowodowaną kryzysem wywołanym pandemią. „Ubezpieczone straciły źródło przychodu z uwagi na pandemię, a mimo to kwestionowany przepis – art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym – bez wskazania kryterium, a przy tym sprzecznie z celem ustawy, wyklucza prawo do tego dodatku dla grupy osób w sytuacji takiej jak skarżące (pytanie prawne, s. 2-3). Zdaniem Sądu pytającego ustawodawca zróżnicował więc, kwestionowanym przepisem, podmioty prawa charakteryzujące się wspólną cechą istotną. „Różnicowanie podmiotów prawa charakteryzujących się wspólną cechą istotną jest dopuszczalne (…) ale warunkiem *sine qua non* jest jasno sformułowane kryterium, na podstawie którego owo zróżnicowanie jest dokonywane. Nie wolno dokonywać zróżnicowania według dowolnie ustalonego kryterium albo w ogóle bez kryterium" (pytanie prawne, s. 2). Jednocześnie Sąd pytający podniósł, że nieprzyznanie prawa do dodatku solidarnościowego osobom będącym w sytuacji

tożsamej do ubezpieczonych narusza też art. 2 Konstytucji RP i zawartą w nim zasadę sprawiedliwości społecznej w demokratycznym państwie prawnym. „Rozróżnienie uprawnień przysługujących na wypadek ustania stosunku pracy w ramach w istocie tej samej grupy pracowników, skutkuje niczym nieuzasadnionym uprzywilejowaniem co w demokratycznym państwie prawa nie powinno mieć miejsca" (pytanie prawne, s. 3).

Zdaniem Sądu Okręgowego w E nie ma możliwości usunięcia niezgodności z Konstytucją RP kwestionowanego art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym w drodze wykładni tego przepisu. „Wynika to stąd, że nieprzyznanie prawa do tego dodatku osobom, których umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron, nie może być uznane za przypadkowe, czyli niezgodne z intencją ustawodawcy, a tylko w takiej sytuacji Sąd mógłby podjąć próbę odtworzenia właściwej treści normy prawnej bez naruszenia art. 188 i 193 Konstytucji" (pytanie prawne, s. 3).

Merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego uzależnione jest od spełnienia wymogów wynikających z art. 193 Konstytucji RP oraz art. 52 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym).

Zgodnie z art. 193 Konstytucji RP, każdy sąd może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym odnośnie do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Według utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, każde pytanie prawne powinno spełniać trzy przesłanki formalne: 1) podmiotową - z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału sąd, 2) przedmiotową -

przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, 3) funkcjonalną - musi zachodzić związek pomiędzy orzeczeniem Trybunału a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy zawisłej przed sądem wnoszącym pytanie prawne (zob. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 6 lutego 2007 r., sygn. P 33/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 14; 27 marca 2009 r., sygn. P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40; 11 lutego 2015 r., sygn. P 44/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 21; 14 listopada 2017 r., sygn. P 13/17, OTK ZU seria A/2017, poz. 82).

W niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki podmiotowa i przedmiotowa: pytanie prawne pochodzi od sądu i jako przedmiot kontroli wskazany został przepis ustawy, a wzorcami kontroli Sąd pytający uczynił przepisy Konstytucji RP.

Odrębnej analizy wymaga jednak spełnienie przez Sąd pytający przesłanki funkcjonalnej. Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i literaturze przedmiotu przyjmuje się bowiem od dawna, iż konieczność zaistnienia przesłanki funkcjonalnej nakłada na sąd kierujący pytanie prawne szczególne obowiązki, które nie sprowadzają się jedynie do wykazania zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem. Przesłanka ta obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia TK z dnia: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, *op.cit.*; 9 grudnia 2008 r., sygn. akt P 52/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 184 oraz Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm,* [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym,* red. J. Trzciński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74; A. Kabat, *Pytania prawne do*

Trybunału Konstytucyjnego, Białystok 1995, s. 45). Trybunał Konstytucyjny, w postanowieniu z dnia 14 listopada 2017 r. o sygn. P 13/17, podkreślił ponadto, że „(…) pytanie prawne jest niedopuszczalne, jeżeli wątpliwości sądu co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie można zastosować inne, niebudzące wątpliwości przepisy prawne lub akt normatywny" (*op. cit.* i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane; zob. też postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2017 r. o sygn. P 125/15, OTK ZU seria A/2017, poz. 80). Pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego ma więc charakter środka subsydiarnego w tym sensie, że jego przedmiotem „(…) winno być tego rodzaju zagadnienie prawne, którego rozwiązanie możliwe jest wyłącznie przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego" (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. akt P 22/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 76). „Jeśli więc sąd, który przy rozpoznawaniu konkretnej, zawisłej przed nim sprawy, poweźmie wątpliwości co do konstytucyjności przepisu, który ma być podstawą rozstrzygnięcia, w pierwszej kolejności musi podjąć próbę wyeliminowania problemu konstytucyjnego przez zastosowanie odpowiednich reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, a w szczególności przez zastosowanie wykładni zgodnej z Konstytucją (…). Orzekając powinien nadawać takie znaczenie normom, by nie były sprzeczne z Konstytucją i aby najlepiej realizowały Konstytucję (…)" (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. P 125/15, *op. cit.* i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane).

Kwestionowany w pytaniu prawnym Sądu Okręgowego w E przepis art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym stanowi:

„Art. 3. 1. Dodatek solidarnościowy przysługuje osobie, która w 2020 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy na

podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 266, 321, 568, 695 i 875) przez łączny okres co najmniej 60 dni oraz:

1) z którą po dniu 15 marca 2020 r. pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub

2) której umowa o pracę po dniu 15 marca 2020 r. uległa rozwiązaniu z upływem czasu, na który była zawarta

- zwanej dalej "osobą uprawnioną".".

Zgodnie zaś z art. 1 ust. 2 ustawy o dodatku solidarnościowym, którego treść również należy przywołać na potrzeby niniejszego stanowiska, „[c]elem dodatku solidarnościowego jest przeciwdziałanie negatywnym skutkom COVID-19 w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568, 695 i 875), poprzez wsparcie finansowe osób, które straciły źródło przychodu ze względu na sytuację gospodarczą spowodowaną kryzysem wywołanym COVID-19.".

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że drugi warunek – wynikający z treści art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym – dotyczy rozwiązania stosunku pracy. Istotne są przy tym trzy elementy: podstawa prawna, w oparciu o którą ten stosunek prawny był realizowany, tryb rozwiązania umowy, jak również moment samego rozwiązania owej umowy. Pierwszy element wiąże się z przyznaniem dodatku solidarnościowego w przypadku rozwiązania umowy o pracę, bez względu na jej rodzaj (na okres próbny, na czas określony, na czas nieokreślony, w celu przygotowania zawodowego, o pracę tymczasową). Tym samym prawa do dodatku solidarnościowego, mimo rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę, pozbawione są osoby zatrudnione dotąd na podstawie powołania, mianowania, wyboru i spółdzielczej umowy o pracę. Kolejny element warunkujący nabycie prawa do dodatku to tryb rozwiązania umowy o

pracę. Ustawodawca przewidział w tym zakresie dwie możliwości – rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę za wypowiedzeniem, jak również rozwiązanie umowy o pracę z upływem czasu, na jaki została zawarta. W pierwszym przypadku ochroną zostali objęci pracownicy, którzy utracili zatrudnienie nie z własnej woli, lecz z woli pracodawcy. W drugim przypadku ustanie umowy o pracę spowodował sam upływ czasu, a więc nastąpił skutek, jaki obie strony przypisały nadejściu określonego terminu w chwili zawierania umowy o pracę. Trzeci element warunkujący nabycie prawa do dodatku solidarnościowego to termin, w którym pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub w którym umowa uległa rozwiązaniu na skutek upływu czasu jej trwania (zob. M. Paluszkiewicz, *Komentarz do art. 3 ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19*, system informacji prawnej LEX).

Jednocześnie, w doktrynie dostrzeżono, że konfrontacja celu, jakiemu ma służyć dodatek solidarnościowy (określonego w art. 1 ust. 2 ustawy o dodatku solidarnościowym), z warunkiem dotyczącym ustania stosunku pracy (wynikającym z treści art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym) może wywoływać wątpliwości interpretacyjne. Zauważono w szczególności, iż „[p]rzy takim sformułowaniu warunków nabycia prawa do dodatku nie jest możliwe precyzyjne oddzielenie przypadków, w których utrata źródła przychodu, czyli konkretnie – rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w związku z COVID-19 od rozwiązania stosunku pracy na skutek innych przyczyn. Przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę pracodawca zobowiązany jest podać tylko w razie wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony, zresztą ustawodawca nie uzależnia przyznania prawa do świadczenia od wskazania konkretnej przyczyny wypowiedzenia przez pracodawcę, zwłaszcza związanej z kryzysem COVID-19. Również w przypadku umów terminowych decyzja o ich nieprzedłużaniu nie musi być podyktowana pandemią COVID-19 i wywołanym przez nią spowolnieniem gospodarczym, a może być uwarunkowana specyfiką

świadczonej pracy. W rezultacie dodatek solidarnościowy mogą otrzymać osoby, których utrata źródła przychodu nie miała związku z kryzysem wywołanym przez COVID-19; samo określenie daty, po której nastąpiło wypowiedzenie umowy o pracę czy też jej rozwiązanie nie gwarantuje zatem realizacji celu, jaki ustawodawca zamierzał osiągnąć poprzez dodatek solidarnościowy, chyba że dążył do wywołania jeszcze innych niż wskazane w ustawie skutków" (M. Paluszkiewicz, *op. cit.*).

Sądy powszechne, które rozpatrują odwołania od decyzji ZUS o odmowie przyznania dodatku solidarnościowego, także dostrzegają sprzeczność zaskarżonego przepisu z celem ustawy o dodatku solidarnościowym, który wynika nie tylko z art. 1 ust. 2 tej ustawy, ale też został wyjaśniony w uzasadnieniu projektu owej ustawy. I tak, Sąd Apelacyjny w Lublinie, w wyroku z dnia 15 września 2021 r. o sygn. III AUa 519/21, wskazał, iż „(…) należy z całą mocą podkreślić, że w sytuacji, gdy literalne brzmienie przepisu art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym pozostaje w sprzeczności z celem tej ustawy, to interpretacja tego przepisu musi uwzględniać cel tego świadczenia, który został jasno określony w art. 1 ust. 2 tej ustawy" (LEX nr 3278496). Sąd ów podkreślił ponadto, że dokonanie jedynie gramatycznej wykładni art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym nie może być uznane za wystarczające do merytorycznego rozpoznania sprawy. „Należy mieć bowiem na uwadze, że z literalnego brzmienia art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym wynika, że prawo do dodatku solidarnościowego przysługuje ubezpieczonemu, z którym pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem z przyczyn niezwiązanych z pandemią (...), np. z powodu działania na szkodę pracodawcy, natomiast prawa do tego świadczenia byłaby pozbawiona osoba, z którą został rozwiązany stosunek pracy z powodu ograniczenia zatrudnienia jako negatywnego skutku pandemii (...), tyle tylko, że w trybie porozumienia stron" (*ibidem*). Podobne stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w wyroku z dnia 18 grudnia 2020 r. o sygn. IV U

1588/20, zauważając, że „(…) literalne brzmienie przepisu nie jest wystarczające do oceny zasadności odwołania wnioskodawczyni. Przecież literalne brzmienie przepisu daje prawo do dodatku solidarnościowego ubezpieczonemu, któremu umowę o pracę wypowiedział pracodawca np. z powodu działania na szkodę pracodawcy, wyłącza prawo do spornego świadczenia wnioskodawczyni, z którą bez wątpliwości stosunek pracy rozwiązał pracodawca, tyle tylko, że w trybie porozumienia stron. Dlatego też, zdaniem Sądu, decydujące znaczenie ma cel ustawy, cel przepisu, który jest podstawą rozstrzygnięcia. (…) Idea ustawodawcy w zakresie wskazanego dodatku to pomoc finansowa dla osób, które straciły zatrudnienie w okresie epidemii. Niniejsza pomoc realizowana jest poprzez wsparcie finansowe osób, które straciły źródło przychodu ze względu na sytuację gospodarczą spowodowaną kryzysem wywołanym COVID-19. Wskazać tu należy, że dodatek jest formą pomocy przyznawaną przez okres trzech miesięcy i stanowi zabezpieczenie finansowe dla osób w okresie poszukiwania nowej pracy. (...) Reasumując, w ocenie Sądu, skoro literalne brzmienie przepisu stoi w sprzeczności z celem ustawy, to interpretacja przepisu musi uwzględniać cel przepisu" (LEX nr 3147613; tak samo wypowiedział się Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w wyroku z dnia 4 lutego 2021 r. o sygn. IV U 1704/20, LEX nr 3147624). Na cel ustawy o dodatku solidarnościowym i odstąpienie od literalnej wykładni jej art. 3 wskazywał także Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie w wyroku z dnia 16 grudnia 2020 r. o sygn. VII U 1173/20, argumentując, iż „(…) przeciwdziałanie negatywnym skutkom COVID-19, zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy, polega na podejmowaniu wszelkich czynności związanych ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków, w tym społeczno-gospodarczych, choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2. W ramach przytoczonej regulacji ustawodawca przewiduje więc między innymi przeciwdziałanie i zwalczanie negatywnych społeczno-gospodarczych skutków COVID-19, czego

przykład stanowi dodatek solidarnościowy. Jego głównym celem jest bowiem wsparcie finansowe osób, które straciły źródło przychodu" (LEX nr 3244544).

Odnotować jednakże należy, że w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych pojawiają się również rozstrzygnięcia, które opierają się na wyłącznie literalnym brzmieniu zaskarżonego przepisu. Taką literalną wykładnię zakwestionowanego przepisu przyjął Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 3 listopada 2020 r. o sygn. VIII U 2106/20, podnosząc, że „(...) porozumienie stron jest innym trybem rozwiązania umowy niż jej wypowiedzenie, niezależnie od przyczyn z powodu których doszło do porozumienia między stronami w przedmiocie zakończenia stosunku pracy" (LEX nr 3107733).

Niezależnie jednak od tego, że nie można kategorycznie stwierdzić, iż istnieje utrwalona praktyka orzecznicza w zakresie stosowania art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym (jak wskazano, zdarzają się pojedyncze wyroki ograniczające się do wykładni literalnej zaskarżonego przepisu), to można jednoznacznie uznać, że dominujące jest stanowisko o konieczności odstąpienia od wyniku wykładni językowej art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym. Stanowisko takie znajduje również oparcie w literaturze przedmiotu (zob. M. Paluszkiewicz, *op. cit.*).

Zauważyć ponadto należy, że dopuszczalność odstępstwa od wykładni językowej przepisu i posiłkowanie się niekiedy innymi metodami wykładni podkreślana była też wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000/3-4/24; 11 stycznia 1999 r., 1 KZP 15/98, OSNKW 1999/1-2/1 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2002 r., V KKN 281/00, OSNKW 2002/7-8/56). Sąd Najwyższy zauważał przy tym, iż „[n]a innych niż językowa metodach wykładni można opierać się nie tylko, gdy wykładnia językowa prowadzi do nie dających się usunąć wątpliwości (...), ale także wtedy, gdy po

zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie interpretowanej normy (…)" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. III SZP 4/15, www.sn.pl i orzecznictwo Sądu Najwyższego tam przywołane).

Na generalny wymóg interpretacji przepisów prawa w sposób spójny i harmonijny wskazywał też Trybunał Konstytucyjny, począwszy od uchwały z dnia 25 stycznia 1995 r. o sygn. W 14/94, w której zauważył, że „[u] podstaw każdej wykładni przepisu prawnego tkwić winno założenie racjonalności ustawodawcy. Interpretator natomiast powinien dążyć do takiego tłumaczenia norm, które by tworzyło spójny z prakseologicznego punktu widzenia system" (OTK ZU nr 1/1995, poz. 19). Ponadto, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 14 listopada 2017 r. o sygn. P 13/17, „[r]olą wszystkich sądów jest wymierzanie sprawiedliwości, a funkcja ta polega przede wszystkim na uwzględnianiu konkretnych (nawet nietypowych) okoliczności przy orzekaniu. Tym samym sądy – biorąc pod uwagę określone wartości – mają konstytucyjny obowiązek wydania rozstrzygnięcia uwzględniającego ustawę zasadniczą i przepisy prawa międzynarodowego" (*op. cit.*).

Podkreślić również należy, że ewentualny wyrok Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie niekonstytucyjności art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym dotyczyłby pominięcia prawodawczego. Orzeczenie takie rodziłoby zaś tylko obowiązek podjęcia stosownych działań legislacyjnych po stronie ustawodawcy. Nie powodowałoby natomiast „uzupełnienia" badanego przepisu o dodatkową normę prawną. To z kolei oznacza, że Sąd pytający i tak musiałby samodzielnie dokonać wykładni art. 3 ust. 1 ustawy o dodatku solidarnościowym (uwzględniającej całokształt regulacji prawnych w zakresie przeciwdziałania skutkom COVID-19 i norm konstytucyjnych) przy rozstrzyganiu zawisłej przed Nim sprawy.

Na marginesie należy także zwrócić uwagę na fakt „skonsumowania się" ustawy o dodatku solidarnościowym. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 ustawy o

dodatku solidarnościowym, „[u]stalenie prawa do dodatku solidarnościowego następuje na wniosek osoby uprawnionej, złożony do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie później niż do dnia 31 sierpnia 2020 r. Wnioski złożone po dniu 31 sierpnia 2020 r. pozostawia się bez rozpatrzenia".

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić zatem należy, że Sąd pytający ma możliwość rozstrzygnięcia zawisłej przed Nim sprawy bez konieczności uzyskania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Pytanie prawne nie spełnia więc przesłani funkcjonalnej. Dlatego też postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hermand
Zastępca Prokuratora Generalnego